

## Apetyczna trylogia,

czyli recenzja trylogii „Cynamon” Dagmar Bach.

Czy można wierzyć w to, że oprócz naszego świata są jeszcze inne, równoległe? Bohaterka tej książki właśnie do jednego z takich się przemieszcza. Jeśli chciałby ktoś zapoznać się z koncepcją równoległych rzeczywistości, a to w asyście zabawnych scen i trzymającej w napięciu fabuły, to zdecydowanie musi sięgnąć po trylogię *Cynamon – podwójne życie Victorii King*.

Dagmar Bach to niemiecka pisarka, mająca na koncie na razie jedynie trzy książki. Mieszka z rodziną w Monachium. Napisała całą trylogię o zmieniającej równoległe światy Victorii, ponieważ od dawna wierzy w koncepcję wieloświatów. Uwagę nastoletnich czytelniczek zdobyła bardzo szybko, jak i miejsce na liście bestsellerów jednego z niemieckich magazynów. Dagmar jest również odkryciem wydawcy książek Kerstin Gier, która napisała *Trylogię Snów* i *Trylogię Czasu*.

Opowieści o Victorii King wyszły oficjalnie na świat w 2016, szybko zdobywając zainteresowanie sporego grona czytelników. Teraz liczy sobie ponad sto tysięcy sprzedanych egzemplarzy i wiele wysokich miejsc w rankingach książek młodzieżowych.

Technicznie książka ta jest jedną z najoryginalniej zrobionych. Na twardą okładkę nałożona jest jeszcze inna, przezroczysta, dzięki czemu obrazy na obu pokrywają się w ciekawy sposób. Idealnie pasuje to do konceptu z fabuły, gdzie obie rzeczywistości się również pokrywają.

Trylogia Cynamon opisuje kilka miesięcy z życia Victorii King, mieszkającej z mamą w prowadzonym przez nią pensjonacie bed & breakfast. Piętnastolatka nie może jednak się pochwalić normalnym życiem, choć do niego wiele brakuje – ma przyjaciółkę, nieco pokręconych dziadków i chłopaka. Jednak na drodze do kompletnej sielanki stoi jej jeden problem – dziewczyna ma tendencję do nieoczekiwanych i zupełnie nieplanowanych przeskoków do równoległego świata. Niestety, jakby komplikacji było za mało, kiedy ona przeskakuje, do jej rzeczywistości wpada jej alter ego, która wpędza ją w kolejne problemy. Oprócz tego Vicky ma na głowie sercowe komplikacje, szczególnie z Konstantinem, który nie może się dowiedzieć o jej przypadłości.

Muszę przyznać, że mimo tego, że są to książki wyłącznie rozrywkowe i niewymagające, to jest jedna z lepszych trzymających w napięciu trylogii, a przeczytanie jednej książki zajęło mi trzy dni. Moim zdaniem dobra trylogia to taka, gdzie nie można doczekać się chwycenia za następną część, a tu właśnie tak jest. W dodatku całość jest napisana dobrym, młodzieżowym językiem i nie brakuje w niej zabawnych scen, jak i tych zatrzymujących na chwilę oddech z napięcia. Co razem daje naprawdę dobrą mieszankę i świetną lekturę, która nada się do czytania dla każdego nastolatka spragnionego przygód nie z tej... równoległej rzeczywistości.